

SŁOWO

WILNO, Sobota 7 listopada 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ro 20 gr.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sidel tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matesich.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin-Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Na dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Posiedzenie Sejmu

Deklaracja prezesa Sławka

ZŁOŻONA NA POSIEDZENIU SEJMU
Imieniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

Wyjątkowo ciężka sytuacja gospodarcza i wynikające stąd zmniejszenie się wpływów do skarbu państwa postawiły rząd w obliczu wielkich trudności, zarówno przy wykonywaniu budżetu bieżącego, jak i układaniu nowego na przyszły okres 1932—33 roku. Obniżenie skali wydatków jest zadaniem bardzo trudnym i nie daje się przeprowadzić natychmiast. Dlatego też rząd, który musiał przy układaniu budżetu przyjmować za punkt wyjścia w obliczeniach obecny stan organizacyjny aparatu administracyjnego państwa, z konieczności przedkłada budżet, zamykający się deficytem.

Ten sam rząd, gdy w początkach bieżącego roku budżetowego przyszedł do przekonania, że przewidziane w roku 1930 dochody nie dadzą się osiągnąć, miał obowiązek i powiżął w odpowiednim czasie decyzję zmniejszenia wydatków. Na przykładach innych państw mieliśmy sposobność przekonać się, jak słuszne było zarządzenie oszczędności naszego rządu. Możemy mieć też zaufanie, że rząd w okresie wykonywania budżetu, nad którym obecnie rozpoczynamy obrady, poczyni dalsze oszczędności i przewidziany deficyt zmniejszy, a pełen przezorności konsekwentnie przeprowadzi linię gospodarczą. Rząd już uchronił i chronić nas będzie od skutków znacznie gorszych, jakie mogłyby nastąpić, gdybyśmy przy uwzględnieniu potrzeb, wysuwanych przez życie, zapominali o czego mamy je pokryć.

Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem, przystępując do dalszego rozpatrzenia budżetu, będzie się starał zba dać i we własnym sumieniu zważyć, czy w proponowanym podziale wydatków została w należytej mierze zastosowana redukcja większa w stosunku do mniej istotnych potrzeb, natomiast ogólniejsza w odniesieniu do spraw ważniejszych. Na pierwszy rzut oka wy suwa się tu pozycja wydatków, związanych z obroną państwa. Pozycja ta nie została zredukowana. Imieniem Bez partyjnego Bloku Współpracy z Rządem oświadczam, iż wszelką pod tym względem przezorność uważam za nad zwyczaj słuszną i trafną ocenę sytuacji światowej. Dopóki różne państwa nie mogą się uporać z własnymi kłopotami, zbyt często bądź tolerują, bądź ja wnie popierają fermenty, szerzące przez nieodpowiedzialne czynniki i organizacje, przeciwko ustalonym granicom sąsiadów, to nieobliczalność skutków takiego stanu rzeczy zmusza nas do utrzymania pełnej gotowości obronnej.

Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem zdaje sobie sprawę, że uniwersalnego i szybko działającego lekarstwa na złagodzenie dotkliwych skutków kryzysu nie ma, że potrzeba całego szeregu skoordynowanych usiłowań czynników społecznych, usiłowań, które w dodatku dopiero po jakimś czasie mogą dawać rezultaty. Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem rozumie, jak głęboko związany jest interes zarówno prywatnej jednostki, jak i wszystkich warstw społeczeństwa z interesami państwa, rozumie dalej, że w chwilach wyjątkowo trudnych trzeba nie tylko mniej pilnie potrzeby odsunąć na czasy późniejsze, lecz że trzeba bardziej skoordynować swoje prace z planem ogólnym, jaki ma rząd. Głównym ciężar borykania się z tym olbrzymim spletem trudności, wynikających z kry-

ZMIANA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. — WNIOSEK P.P.S. O AUTONOMJI WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

WARSZAWA. PAT. — Na wstępie 37-go posiedzenia Sejmu poseł Jeszke z BB, w imieniu komisji prawniczej, referował rządowy projekt ustawy, zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów oraz wnioski PPS w sprawie obniżenia stawek komornego, od mieszkań jedno i dwuizbowych i zawieszenia eksmisji z takich mieszkań w okresie zimowym. Referent wskazał, że komisja, uwzględniając potrzeby administracji państwowej, zastąpiła przepis, wyłączający z pod ochrony budynki państwowe, zajęte przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przepisem, wyłączającym z pod ochrony budynki, będące w dniu 1 kwietnia 1924 r. własnością państwa, tylko wtedy, o ile są przeznaczone na cele biurowe mieszczących się w nich urzędów państwowych lub urzędów i agencji państwowych.

Co się tyczy eksmisji w porze zimowej z mieszkań jedno i dwuizbowych z powodu za legania komornego to komisja przereklamowała tekst przedłożenia, mieszczący przepis, obejmujący zakazem eksmisji w porze zimowej tylko takich lokatorów jedno i dwuizbowych mieszkań, których położenie jest krytyczne, wskutek czego z moratorium mieszkaniowego nie będą mogli korzystać lokatorzy, którzy mają inne mieszkania w tej samej miejscowości lub którym takie mieszkania nie dołączają.

Komisja prawnicza odrzuciła wnioski PPS, wychodzące z założenia, że wniosek o zawieszenie eksmisji z mieszkań jedno i dwuizbowych stał się bezprzedmiotowy z chwilą wprowadzenia przez komisję odpowiedniej zmiany do ustawy o ochronie lokatorów.

W głosowaniu odrzucono poprawki klubów opozycyjnych i projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu w myśl wniosków komisji.

Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku PPS w sprawie autonomii ziem, zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską. Referent pos. Zdzisław Stroński (BB) stwierdza na wstępie, że państwo i społeczeństwo polskie nie stosowało nigdy w stosunku do mniejszości narodowych polityki nierówności prawnej. Dalej stwierdza, że wielki współzwiązek, wspólność praw gospodarczych i kulturalnych, łączące związki rodzinne tak zamieszkałą ludność polską i ukraińską na terenie województwa południowo-wschodniego, że nie można w tej polaci przeprowadzić rozgraniczenia obu stron narodowościowych. Wbrew prawu życia, które wołało o harmonię i zgodny wysiłek, zaczęto szczyrzyć separatyzm. Ponad głowami spokojnej ludności wybijali szornizmy. Separatyzm ten nie był wynikiem ewolucji dziejowej, lecz był zaszczyt piony i kulturowany obcą ręką.

Wniosek PPS chce wprowadzić w życie obu narodowości szczyrzyć i zrobić dotychczasową kulturalną wspólnotę. Wniosek ten uderza w jedność polityczną państwa, jest nieracjonalny i szkodliwy. Rozwój życia, zdaniem referenta, pójdzie po innej drodze. Pos. Stroński wskazuje, że już dzisiaj istnieje między ludnością polską a ukraińską porozumienie i współpraca szeregu instytucji samorządowych i gospodarczych. Nowe formy

samorządu, jednolitego dla całego państwa, rozszerzą podstawy tego porozumienia. Przyjemny — mówił dalej pos. Stroński — każdą inicjatywę twórczą i realną. Potrzeba dobrej woli z obu stron. Już dokonano w tym kierunku dużych wysiłków. Zwracając się na stronie law ukraińskiej, referent oświadczył: „Ponad głowami pań w tym kierunku i pójdzie dalej wola ludności ukraińskiej”.

Kończąc, referent podkreśla, że wniosek PPS jest tylko denuncjacją polityczną. Sami wnioskodawcy podkreślają, że jest on nie realny, a postawie ukraińscy nie przywiązują do niego wagi. W imieniu komisji administracyjnej poseł Stroński wnosi o odrzuceniu wniosku Związku Parlamentarnego PPS.

Pos. Rymar (KL Narodowy) wypowiada się przeciwko wnioskowi, dopatrując się w nim chęci manifestacji. Mówca podkreśla, że Polska jedna w sprawie mniejszości narodowych potraktowała rzecz poważnie, podczas gdy z państw sąsiednich dochodzą wiadomości o całkiem innym traktowaniu tam Polaków. W dziedzinie języka, szkoły i religii Polska dała mniejszości bardzo wiele.

Pos. Oleśnicki (KL Ukraiński) powołuje się na oświadczenie pos. Barana, którego myślą przewodnią było, iż nie wyrzekając się ideałów swego narodu Klub Ukraiński ustosunkowuje się do wniosku PPS pozytywnie. Fakt, że pod wnioskiem tym niema podpisów ukraińskich, tłumaczy mowa przekonianiem, że w wykonaniu zobowiązań międzynarodowych wniosek taki powinien wyjść od rządu, a nie od stronnictwa parlamentarnego.

Pos. Niedziatkowski (PPS) w obszernym przemówieniu broni wniosku swego klubu. Zdaniem mówcy, są tylko dwie możliwe koncepcje rozwiązania kwestii ukraińskiej w Polsce, to jest wciągnięcie społeczeństwa ukraińskiego do współodpowiedzialności za losy kraju, do współgospodarzenia na tym obszarze, gdzie stanowią one większość oraz druga możliwa jego zdaniem teoretyczna koncepcja — doprowadzenie do zupełnego, czy prawie zupełnego zlamia się ze społeczeństwem polskim. Pos. Niedziatkowski uważa że ostatnią koncepcję za szkodliwą. Dalej za rzuca państwową politykę polską, że w sprawie ukraińskiej nie ma jakoby określonego celu.

Pos. ks. Szydelski (Ch. D.) oświadcza imieniem klubu, iż głosować będzie przeciwko wnioskowi PPS, który kryje w sobie niebezpieczeństwo dużych strat dla naszego życia narodowego.

Po przemówieniu posła Brożowskiego (BB), który polemizował z posłem Niedziatkowskim, przemawiał raz jeszcze referent pos. Stroński, poczem Sejm przyjął wniosek komisji o odrzuceniu wniosku PPS. O godzinie 16 min. 30 marszałek zarządził godzinę na przerwie. Marszałek wczwiał posiedzenie o godzinie 17 m. 45 W pierwszym czytaniu bez dyskusji odesłano do komisji ustawę o dodatkowych kredytach za rok 1929—30 i ustawę o dodatkowych kredytach za rok 1930—31, jako też ustawę o poborze rekruta. Przystąpił do czytania ustawy skarbowej i prelimitarza budżetowego.

Zabrał głos minister skarbu Jan Piłsudski. Miliony, deficyt zatem 77 milionów. Rozchody są mniejsze o 440 milionów, niż w roku 1931. Powstaje pytanie, dla czego rząd nie dokonał dalszej kompresji, aby nie było deficytu. Aby zrobić kompresję całych 414 milionów, należało dokonać ciężkiej pracy. Choćbyśmy pokasowali kilka ministerstw, to i tak nie dałoby to oszczędności 414 milionów.

Kompresja była możliwa do wykonania tylko dużym wysiłkiem oszczędności na szeregu niezaspokojonych potrzeb państwa. Dalszych oszczędności można dokonać wówczas, gdy zajdzie konieczność. Co to jest te 77 milionów? W budżecie długów przewidziano tylko tyle, aby można było pokryć całkowicie raty długów, przy układaniu budżetu nie wiadomo bowiem, co będzie dalej — czy akcja Hoovera będzie przedłużona. Zdaje mi się, że jakaś akcja będzie.

Wobec tego, że rząd nie zamierza w takiej, czy innej formie korzystać z inflacji na pokrycie budżetu, pozostawiałyby możliwość tylko dalszej kompresji budżetu, która mogłaby być zrobiona po ostatecznym wyjaśnieniu sytuacji na jakieś 5—6 miesięcy. Oszczędności w dużym stopniu zostały dokonane już w bieżącym budżecie. Do tych oszczędności zaliczyć należy 15-procentowy dodatek, dalej 20 proc. dodatek stołeczny, budowlany, kresowy, zasiłki dla inwalidów i reorganizację urzędów, która umożliwiła zmniejszenie etatów o 10.354.

Jednocześnie zmniejszono wydatki rzeczowe i inwestycyjne. Doprowadzono budżet do sumy 2452 miliony po stronie rozchodów. Strona dochodowa prelimitowanego budżetu wyraża się w sumie 2375 milionów, tj. mniej niż budżet obecnie obowiązujący o 17 proc.

Nagłe rozpoczęcie działań wojennych

NOWA FAZA KONFLIKTU MANDŻURSKIEGO

WALKA O PRZYCZÓŁEK MOSTOWY — POMOC ROSJI SOWIECKIEJ

WIEDEŃ, (Pat). „N.-W. Tageblatt“ donosi z Tokio: Ogłoszony tu komunikat nazywa walkę o przyczółek mostowy nad rzeką Nonni najcięższą od czasu wybuchu konfliktu chińsko-japońskiego.

Sytuacja coraz poważniejsza

SHANGHAJ, (Pat). Sytuacja chińsko-japońska staje się coraz poważniejsza, ponieważ wskutek starcia na moście kolejowym w Nen-Kiang narzeczono Nonni teren, objęty konfliktem mandżurskim, stopniowo zbliża się do strefy

sklego. Japońskie koła wojskowe są zdania, że gen. Maa otrzymał pomoc od Rosji Sowieckiej, gdyż inaczej nie odważyłby się zaatakować wojsk japońskich.

Sytuacja coraz poważniejsza

wpływów sowieckich. Nen-Kiang znajduje się zaledwie o 50 km. od linii kolei wschodnio-chińskiej, która pozostaje pod wspólną kontrolą chińsko-rosyjską.

Starcie armji chińskiej z wojskami japońskimi.

MOSKWA, (Pat). Tak wskazują wiadomości, nadchodzące z Dalekiego Wschodu, konflikt mandżurski zaczyna wstępować w nową fazę. Ostatnie depesze korespondentów sowieckich donoszą, że dnia 4 b. m. około godz. 2 po południu pierwsze oddziały japońskie zetknęły się z wojskami chińskiego gen. Maa.

Trudno w tej chwili przesądzić, jakimi siłami rozporządza dowódca Czikaru. Wiadomości telegraficzne donoszą, że przed kilku dniami armja jego wzmocniona została o jedną dywizję wojsk kirniskich i 3 pociągi pancerne. Inne zaś depesze mówią, że gen. Maa zawiadomił telegraficznie Czang-Sue-Lianga o ruchach wojsk japońskich w kierunku Czikaru, wyrażając jednocześnie gotowość rozpoczęcia akcji wojennej przeciwko japońskiemu.

Prasa sowiecka zapewnia, że Japończycy zdążyli już obsadzić linię kolejową Tuntao-Taonan. W rejonie tej linii poza oddziałami piechoty i eskadrami lotniczymi operować mają również oddziały kawaleryjskie. Japończycy posuwają się w kierunku północno-zachodnim, dążąc najwidoczniej do obsadzenia rzeki Nonni i historycznego już mostu kolejowego na tejże rzecze. Najbliższe dni przynieść mogą wiadomości o bezpośredniej akcji wojennej pomiędzy oddziałami japońskimi a armją gen. Maa.

Od rezultatów tej walki zależą dalsze wypadki. Stanowisko Sowietów w zatargu chińsko-japońskim dotychczas nie jest dokładnie znane. Według oficjalnego oświadczenia Narkominda, rząd sowiecki chce honorować dotychczasowe traktaty z Chinami, żadnych przygotowań wojskowych nie czyni i akcję japońską traktuje jako czasową okupację zbrojną.

KRWAWA STARCIA w Uniwersytecie Warszawskim

Warszawa, (tel. wł. 6.XI 31). Po godnych pożalowania wczorajszych zajęciach nacjonalistycznych młodzieży akademickiej można było przypuszczać, że w dniu dzisiejszym nastąpi opamiętanie i uspokojenie. Niestety, sprawy przybrały zupełnie inny bieg, dobitnie świadczący, jak wielkie podniecenie panuje wśród młodzieży i jak bardzo komuś zależy na podtrzymaniu tego podniecenia, które u społeczeństwa spotyka się tylko z niepopraniem. Około godz. 12 na dziedzińcu Uniwersytetu, na który przystąpili się studenci Żydzki, wybuchło szereg bójek. W lokalu Bratniej Pomocy i innych organizacji akademickich, mieszczących się na terenie Uniwersytetu powybijano szyby, pozrywano skrzynki do listów i próbowano zdemolować urządzenie wnętrza. Wezwano pogotowie Ratunkowe, które przewiozło 13 rannych akademików do szpitala św. Rocha, gdzie założono ofiarom opatrunki. Między innymi został ciężko ranny student Dawid Lauenberg.

Zawieszenie wykładow

DALSZE AWANTURY. — GROŹBA ZAMKNIĘCIA UNIwersYTETU

WARSZAWA, (tel. wł. 6.XI 31). W dalszym ciągu eskcesów antyżydowskich w dniu 6 b. m. w godzinach południowych doszło do zamieszek i bijatyki na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Do zebranych tłumnie w hali Uniwersytetu wyszedł Rektor prof. dr. Jan Łukasiewicz i wygłosił przemówienie nawołujące młodzież do zachowania spokoju. Następnie do studentów przemawiał Prezes Bratniej Pomocy p. Kurczus. Młodzież akademicka zebrana w hali nie umiała jednak zachować spokoju i po wyparciu na dziedzińcu Uniwersytetu grupki studentów-żydów rozpoczęła bójkę, wobec czego Rektor Uniwersytetu wydał zarządzenie zawieszające aż do odwołania wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie. Zarządzenie to zawiera jednocześnie zapowiedź, że w razie przedłużenia się eskcesów Uniwersytet zostanie zamknięty i rozpoczęte zostaną nowe zapisy. Po opuszczeniu przez młodzież dziedzińca uniwersyteckiego dochodziło do starć między bójkami obozu Wielkiej Polski i żydowskimi, które szybko likwidowała policja. O godzinie 2-iej po południu zebrał się senat akademicki, który obradował nad wytworzoną sytuacją.

Zawieszenie wykładow

DALSZE AWANTURY. — GROŹBA ZAMKNIĘCIA UNIwersYTETU

rozpoczęła bójkę, wobec czego Rektor Uniwersytetu wydał zarządzenie zawieszające aż do odwołania wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie. Zarządzenie to zawiera jednocześnie zapowiedź, że w razie przedłużenia się eskcesów Uniwersytet zostanie zamknięty i rozpoczęte zostaną nowe zapisy. Po opuszczeniu przez młodzież dziedzińca uniwersyteckiego dochodziło do starć między bójkami obozu Wielkiej Polski i żydowskimi, które szybko likwidowała policja. O godzinie 2-iej po południu zebrał się senat akademicki, który obradował nad wytworzoną sytuacją.

Masowe areszty studentów w Londynie

LONDYN, PAT. — Aresztowano 115 stu Miel oni przygotowywać manifestację w dentów rozmaitych uniwersytetów pod zarządku z rocznicą rewolucji bolszewickiej, rzutem prowadzenia akcji komunistycznej, która przypada w sobotę.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZEKA!
Konto P.K.O. 82,106.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

BURZA NA SALI SĄDOWEJ. — PYTANIE PROKURATORA. — PO BURZY SŁOŃCE.

WARSZAWA, 6.11. (tel. własny). — „Jesteśmy pod terorem“ i „skandal“ i „proszę zaprotokółować“ i „my pociągamy prokuratora do odpowiedzialności“ i t. d. Burza woli cichnie na wezwanie Przewodniczącego. Na sali zjawia się nowy świadek górnik Soradzki — nie wiele dodaje nowego. Na pomina sobie, jak znany demagog chłopski rzucił na jednym z wieców groźbę: ci, co nas krzywdują, powinni wieść. Drugi świadek, nauczyciel Benendo, nie chce przysięgać, uważa się za bezwyznaniowego. — Oskarżeni chcieli wywołać rewolucję, czy nie chcieli? — pyta go przewodniczący. Świadek się płacze. Sąd i obrona ciągną go za język. Zdecydował się.

Następnie zeznaje Wojciech Kołek, komendant policji w Rudawce koło Krzeszowic. Był na kongresie krakowskim, mówi o przebiegu obrad i odczytywaniu telegramów od 38 posłów angielskich. Posel Waleron wznosił na zakończenie odkryk: „Precz z Marszałkiem Piłsudskim i jego kliką“. Po tem przemawiał Thuągt, że dyktatura objęła wójtów, i pisarzy i że targują ludźmi, jak światmi, co jest niezgodne z konstytucją, że Prezydent Rzeczypospolitej musi ustąpić. St. przod, w Krakowie, Józef Baron, miał dyżur w komisariacie, słąd przez okno na

pierwszem piętrze widział pochód i słyszał, jak manifestanci krzyčili do taktu marsza: Precz z Marszałkiem Piłsudskim i jego manekinem Prezydentem. Na pytanie prokuratora Grabowskiego świadek stwierdza, że byli również odkryki precz ze złodziejami grosza publicznego.

Na zakończenie dnia zeznają dwaj przed stawiciele policji śledczej z Bydgoszczy. Jeden mówi o znalezieniu u niejakiego Zielińskiego 2 egzemplarzy ulotek, zawierających uchwały Centrolewu, drugi o znalezieniu 15 sztuk tych ulotek w czasie rewizji dokonanej w mieszkaniu niejakiego Marka Czesława. Dlaczego u tej osoby dokonano rewizji? Bo on należał do Polskiego Związku Socjalistycznego.

Wobec wyczerpania listy świadków wyznaczonych na dzień dzisiejszy, sąd zaproponował obronie, by sprowadzić któregoś z świadków odwodowych. Obrona, po krótkiej naradzie oświadczyła, że nie jest w stanie skutecznie tego doradzić o prosi o przerwanie rozprawy, co też się stało.

Dzieła Antoniego Wiwulskiego i jego pomnik kościelny

Przed 15 laty w dzień Wszystkich Świętych JE. ks. biskup Kazimierz Michalikiewicz, zgromadziwszy dokoła siebie coś ze setki wiernych, dokonał uroczystego poświęcenia nowowzniesionego pomnika trzykrzyżskiego. Oczywiście, czasu okupacji niemieckiej, nie podobna było inaczej, jak tylko potajemnie dopełnić powyższego zbrojnego aktu.

Wykonawcami tej pięknej i trwałej pamiętki byli: artysta rzeźbiarz Antoni Wiwulski i budowniczy Teofil Szopa. Obaj ci artyści dziś już nie żyją, zaś pamięć o zgłym przedwczasy autorze modelu pomnika trzykrzyżskiego jest wyjątkowo drogą dla rodaków, pamięć o tym, wybitnie utalentowanym twórcy pomnika grunwaldzkiego w Krakowie i kościoła Serca Jezusowego przy ul. Archangielskiej w Wilnie.

Obecnie nadarza się okoliczność dłuższego zastanowienia się nie tylko nad dziełem sztuki monumentalnej Wiwulskiego, jako architekta, lecz i nad tą artystyczną po nim pamiętką, która nierzawożnanego autora licznym już dziś w Wilnie rzeźb pamiętkowych, prof. Bolesława Bażukiewicza.

W najbliższych tygodniach zostanie odsłonięty w kościele Serca Jezusowego nagrobek twórcy tej wspaniałej świątyni. Jak wiadomo, zwłoki s.p. Wiwulskiego spoczęły przed kilkunastu laty w murze omawianego kościoła z lewej strony wielkiego ołtarza i właśnie będąc obecnie na wykończeniu pomnik artysty, umieszczony zostanie nad samym jego zabetonowanym grobem.

W ten sposób zapragnął uczcić pamięć młodego swego przyjaciela, a twórcy pięknej tej świątyni szanowny ks. kanonik Jan Lubianiec, którego staraniem nastąpiło uzeczenie Stolicy Apostolskiej na uczczenie w powyższy sposób zasług niepospolitego artysty i człowieka głębokiej wiary.

Na całość pomnika ku czci Wiwulskiego złożą się mianowicie: niebiesko-szara tablica marmurowa, i przylegająca do niej od góry niewielka płaskorzeźba brązowa. Wszystko zaś obramowane kromowej barwy stiuku m polerowanymi, miejscami zabarwionymi dla efektu na czerwono.

Dziękuję uprzejmego wielebnego ks. Stanisława Nawrockiego, proboszcza kościoła tego, miałem sposobność obejrzenia zapoczątkowanych tu robót, i samego wzoru rzeźby B. Bażukiewicza, w postaci odlewów gipsowych z podobizną s. p. Wiwulskiego, którego prof. Bażukiewicz przedstawił en face trzymającego przed sobą w obu rękach model budowany przez niego świątyni.

Oddane w płaskorzeźbie popiersie Wiwulskiego ma formę okazałej plakietki zaokrąglonej owalowo u góry i zaopatrzonej gustownymi motywami zdobniczymi po rogach u dołu.

Słyszeliśmy, że odlew brązowy rzeźbionego barelfu, jest na ukończeniu w pracowni prof. Bażukiewicza i niewątpliwie przedstawia się udatnie.

Kolorowe marmury sztucznie spreprowane przez wykwalifikowanego majstra L. Tołoczki, autora podobnych stiuków, wykonanych dla pomnika arcybiskupa Jana Cieplaka, przedstawiają się i tutaj jak najlepiej.

Napis na niedużej, wprawionej w ścianę tablicy, wyryty został głoskami złotymi, a brzmni, jak następuje:

S.P.
Antoni Wiwulski
Urodzony 7 lutego 1877 r.
umarł 10 stycznia 1919 r.
Artysta Rzeźbiarz — Architekt
Twórca projektu tej świątyni
— służył wiernie wierze i pięknu —
Syn tej ziemi

W walce o jej wywołanie na posterunku poległ.

Gdy się już znalazło wewnątrz świątyni, zdumienie ogarnia, jak mógł twórca tego śmiałego projektu, duchowiek wężłego ciała a mocarnego ducha — nie obrachować się ze sweni za mierzeniami przy budowaniu domu Bożego, wymagającego długich lat pracy zarówno architektonicznej, jak i rzeźbiarskiej.

Bo przecież wszystkich tych rzeczy Ant. Wiwulski był samodzielnym twórcą.

Jak mię poinformowano na miejscu, dla całkowitego wykończenia tego kościoła potrzeba jeszcze paru milionów zł. Obył ks. kanonikowi Lubiancowi poszczęśliło się w dalszym zamierzeniu odpowiedniego funduszu, gwoi do końca całości gmachu i jak najpoważniej obmyślonego planu stylowych jego przyozdobień.

Po zgonie s. p. Wiwulskiego przy kładł tu rękę przez czas jakiś budowniczy s. p. Teofil Szopa, obecnie zaś nad tą świątynią ma fachową opiekę architekt Pac Pamarnacki.

Ażby dać należyte wyobrażenie o koncepcji architektonicznej Wiwulskiego odnośnie do tego kościoła i o sposobie wywiązania się artysty z niezwykłego jego przedsięwzięcia, zacytować winniśmy zdanie profesora Juliusza Kłosa, powzięte z jego pracy „Wilno, przewodnik krajoznawczy“ (r. 1929): „Młody ten artysta, rozpoczął dopiero na kilka lat przed wojną swą działalność architektoniczną, projektując ogromny kościół Serca Jezusowego z żelazo-betonu o nowych zupełnie formach, rzeźbiarskich raczej, niż architektonicznych. Budowa rozpoczęła w 1913 r., przerwana została przez wojnę, śmierć zaś autora uniemożliwiła dokończenie tej oryginalnej budowli według zamierzeń twórcy, nie opracowanych w formie ostatecznej. Jakkolwiek artysta porwał się śmiało na rzecz wyjątkowo trudną i sam szukał dopiero wyrazu dla swych pomysłów, opierając się na wzorach modernizmu francuskiego, to jednak można było oczekiwać od jego talentu zwycięstwa nad nieopanowanym jeszcze materiałem, a rozchukaną zbytnią wyobraźnią. Praca ta nawskroś indywidualna, nie może być w tym samym duchu kontynuowana, chyba, gdyby znalazł się artysta, będący sobowtorem duchowym Wiwulskiego.

Po s. p. Wiwulskim pozostała dość znaczna ilość rzeźb, studjów rysunkowych, interfektów artysty i osobistych pamiętek, z których część znajduje się pod opieką świątelnego administratora kościoła Serca Jezusowego sz. ks. Nawrockiego.

W pudełeczku s. p. Wiwulskiego przechowuje się jego różaniec i rękopis wiersza, wyjętek z Glossy św. Teresy, dowody jego religijności.

Z portretów zastawia wizerunek olejny artysty, pendzla Gadomskiego, Nawasem nadmienić wypada, że do wcześniejszych portretów Wiwulskiego z natury wykonanych, należy ten, który jest w posiadaniu jego autołki, p. Lucji Bażukiewiczówny.

Z pewnością z kolekcji rzeźb, po s. p. Wiwulskim, pamiętek w różnych miejscach w Wilnie znajdujących się, da się z czasem utworzyć bardzo ładne muzeum. Niejedną z tych rzeczy mogłaby przyleże znaleźć miejsce w projektowanym wydawnictwie albumem dzieł sztuki zmarłego tego artysty.

Byłaby to szacowna naprawdę pamiętka i mileby ją w Wilnie powitano, gdyż niezależnie od nieprzejętych zdolności artystycznych Wiwulskiego, cechowały go najpiękniejsze przymioty charakteru.

Z rzetelną satysfakcją wykonywał prof. B. Bażukiewicz wspomniany powyżej barelf z podobizną swego druga, albowiem trzeba przytem powiedzieć, że Bażukiewicz, pracując przed laty w Paryżu, był prawą ręką s. p. Wiwulskiego przy wykonywaniu monumentu grunwaldzkiego.

Przy niniejszej sposobności, gdy powyżej była mowa o upłynionem piętnastolecu od daty odsłonięcia w Wilnie na górze Trzykrzyżskiej pięknego dzieła Antoniego Wiwulskiego, wspomnieć należy, że obecnie upłynęło również lat 15-ście od nagłej śmierci na ambonie Bazyliki wileńskiej nieodżałowanego parafata, ks. Jana Kurczewskiego, dziejopisa tej świątyni, oraz autora epitałum, umieszczonego właśnie

na pomniku trzykrzyżskim. Przytaczamy w przekładzie polskim tekst owego napisu łacińskiego:

Pokój
Pierwszym pracownikom Chrystusowym na Litwie, zakonowi św. Franciszka w XIV wieku w Wilnie zabitym, szczególnie VII Męczennikom, na tej górze ukrzyżowanym.

Wyznawcy Chrystusowi, w czasie srożącej się okrutnej wojny, Ha uproszenia pomocy Bożej i pokoju, te krzyże, na miejscu pierwotnych ołbudowali i poświęcili w R. P. 1916.

Sulimczyk.

uprzejmie wykonanych wielu sztuk nadprogramowych, nie mogło się obejść.

Po dwóch dniach, odbył się koncert znakomitej i dobrze tutaj znanej skrzypaczki Cecylji Hansen, który też zgromadził całe zastępy jej wiernych wielbiceli.

Poza bardzo wytworną i estetyczną postacią koncertantki, nic w niej niema, coby przypominało cechy, tak dobrze znane u artystek-skrzypaczek, zdobywających powodzenie kokieterią.

Gra jej pełna w wyrazie, ciepła w odczuciu i poważna w ujęciu najbardziej odpowiedzialnych utworów. Ton jej, jakby z pod smyczka w męskiej ręce, techniczna sprawność bez zarzutu.

Rzadko grywaną bardzo ładny koncert Goldmarka, niezwykle trudny muzycznie i technicznie gawot J. S. Bacha na skrzypce solo (bez akompaniamentu) wykazały w całej pełni prawdziwie pierwszorzędne stanowisko artystyczne C. Hansen.

ciąg dalszy programu dał koncertantce sposobność do rozwiązania całego czaru jej uduchowionej interpretacji muzycznej wartościowego repertuaru wirtuozowskiego.

Towarzyszyła przy fortepianie, z wrodzeniem, Elfrida Berson-Hansen. Skutkiem entuzjastycznego przyję-

HOŁD ARMJI RUMUŃSKIEJ dla Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (Pat). Do gabinetu ministra spraw wojskowych wpłynęła z dowództwa 7 brygady wojsk rumuńskich, w skład której wchodzi 16 pułk piechoty, którego szefem został ostatnio Marszałek Piłsudski, depesza treści następującej:

Z okazji zmiany na stanowisku dowódcy pułku 16 piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego melduję, iż wszystkie nasze myśli zwrócone są ku Waszej Wysokiej Eksceklencji. Zaszczyceni tem, że szefem tego dzielnego pułku został p. Marszałek. Jednocześnie ob-

ujemy spotęgować stokrotnie siły nasze, abymy mogli stanąć na wysokości wielkiego zaszczytu, jaki nam przypadł w udziale. Przy tej sposobności prosimy posłuszenie Pana Marszałka o pozwolenie wyrażenia nam najserdeczniejszego hołdu Polsce oraz życzenia długich lat życia dla Pana Marszałka i zapewniami Go o naszej miłości i oddaniu. Niech żyje Polska, niech żyje Wasza Wysoka Eksceklencja.

Komendant 7 brygady
(-) gen. Jonescu.

11-go Święto Państwowe

WARSZAWA, 6.11 (tel. własny). Dzień 11 listopada, który jako rocznicę odzyskania Niepodległości, uznany został za święto państwowe, będzie wolny od zajęć we wszystkich minister-

stwach, urządach i instytucjach państwowych, szkołach, biurach samorządowych i t.d. W przedmiocie zamykania w dniu tym sklepów niema żadnego zarządzenia.

Polsko-łotewsko-estońska KONFERENCJA KOLEJOWA

WARSZAWA, PAT. Dnia 4 b. m. rozpoczęła się w gmachu katowickiej dyrekcji kolejowej międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie używania wagonów komunikacji bezprzeładunkowej pomiędzy kolejami Polski, Łotwy i Estonji. Ze strony Ministerstwa Komunikacji Polski biorą udział

w konferencji inspektor ministerjalny inż. Ejsmont, który przewodniczy ob radom, inż. Kmita, inż. Tymowski i Slinko, z ramienia kolei łotewskich — Beikmanis i Kławin, oraz z Estonji Rejman. Konferencja potrwa kilka dni. W czasie pobytu w Katowicach uczestnicy zwiedzą kilka zakładów przemysłowych.

Skazanie trzech bandytów w Łomży

NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE

ŁOMŻA, (Pat). W dniu 6 b. m. po 10 dniejowej rozprawie w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie bandy mieszkawców Warszawy Czesława Raczkowskiego, Bronisława Wyszyskiego i Adama Bidzińskiego. Ponadto jednoznacznie Raczkowskiego i tow. w łącznej liczbie 17 osób, mającej na sumieniu 32 mordy rabunkowe. Na karę śmierci przez powieszenie skazano

znajdowało się po trzy osoby. W pewnym momencie, gdy samoloty zniżyły się jeden do drugiego, na ostrym wirazie nastąpiło zderzenie. Obydwa wodnopłatowce runęły na ziemię. Trzech oficerów, dwóch sierżantów i 20 na jednego z oficerów ponieśli śmierć na miejscu.

Straszna katastrofa lotnicza W LIBAWIE

RYGA, (Pat). Donoszą z Libawy o strasnej katastrofie, która wydarzyła się z dwoma wodnopłatowcami. Przebieg katastrofy był następujący: W godzinach południowych dwa wodnopłatowce odbywały ćwiczebne loty, przyczem na każdym z nich

py Santa Rosa nastąpiła eksplozja dział. 4 kanonierów poniosło śmierć, 10 innych odniosło rany, w tej liczbie 4 ciężkie.

Eksplozja dział na pancerniku

SAN PEDRO (Kalifornia). PAT. — W czasie nocnych ćwiczeń z działami przeciwlotniczymi na pancerniku amerykańskim „Colorado“ w pobliżu wys

czymy się na Litwie, zakonowi św. Franciszka w XIV wieku w Wilnie zabitym, szczególnie VII Męczennikom, na tej górze ukrzyżowanym.

Wyznawcy Chrystusowi, w czasie srożącej się okrutnej wojny, Ha uproszenia pomocy Bożej i pokoju, te krzyże, na miejscu pierwotnych ołbudowali i poświęcili w R. P. 1916.

Sulimczyk.

da i jakby bojaźliwa, krepująca nawet widocznie partnerów. Z temperamentu, z jakim prowadzi orkiestrę, pozostało tutaj niewiele.

TRADYCJY — WIDMA. Tradycyjnym zwyczajem dorocznym, w dzień Wszystkich Świętych i Zaduszny, wykonane było arcydzieło Mikićwicza — Moniuszki, w opracowaniu reżyserskim prof. Ludwiga, który też odtworzył postać Guślarza. W partach niewieścich zaprodukowała swój wybitny artystm śpiewaczka Z. Olszewska, którego przyjemny tenor liryczny mały się nadaje do tak niskiej i pełnej siły partji. Fragmenty deklamacyjne wykonali artyści teatru. Inscenizacja na scenie „Lutni“ wypadła o wiele lepiej, niżeli dawniej w sali Miejskiej. Częścią muzyczną, bardzo starannie przygotowaną, rządził z wielkim doświadczeniem i muzykalnością kapelmistrz Wiadysław Szczepański, którego zasługą jest, że biorący udział w widowisku Chór Akademicki — ilosciowo, a szczególnie wykonawczo — bardzo się chwalebnie przedstawili i wykazał widoczny postęp.

Dobra frekwencja zachęcała do trzykrotnego wykonania tego pięknego dzieła.

OPERA. Mimo wszystko, co się mówi i pi-

szcze o upadku opery, publiczność — jed-

Uchwały Komisji Senackich

WARSZAWA, PAT. Na piątkowym posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej Senatu przyjęto jednomyślnie projekt ustawy o zwolnieniu od ceł sprzętu wojskowego. Komisja dokonała następnie przydziału referatów budżetowych. Referat generalny i ustawy skarbowej objął sen Szarski.

Na posiedzeniu senackiej komisji gospodarstwa społecznego w dn. 6 b. m. przyjęto w brzmieniu sejmowym projekt ustawy o zasileniu funduszu izb rzemieślniczych, a następnie projekt ustawy w sprawie używania publicznego oznaczeń, otrzymanych na zagranicznych wystawach gospodarczych.

WARSZAWA, PAT. Senacka komisja wojskowa uchwalała w dniu 6 b. m. w brzmieniu sejmowym bez dyskusji projekt ustawy o przewozie wojskowych. Następnie przyjęto w brzmieniu sejmowym projekt ustawy o kolejach w czasie wojny.

WARSZAWA, PAT. Senacka komisja prawnicza przyjęła na posiedzeniu w dniu 6 b. m. w brzmieniu sejmowym projekt ustawy o opłatach sądowych w sprawie rejestracji zastawu rolniczego oraz nowelę do ustawy o ochronie lokatorów.

Przebieg rokowań sowiecko-chińskich

Przedstawiciele prasy chińskiej odczytali w tych dniach członka delegacji chińskiej na konferencję chińsko-rosyjską Czang Czou Czena przybyłego do Charchinu, aby uzyskać od niego informacje o stosunkach sowiecko-chińskich.

Czang Czou Czen oświadczył dzień nikarozm, że chińsko-sowiecka konferencja odbyła dotychczas dwadzieścia pięć posiedzeń. Na posiedzeniach tych omawiano kwestję tymczasowego zarządzania koleją wschodnio-chińską. Problemy te są już częściowo rozwiązane i obie strony osiągnęły znaczne sukcesy. Jeśli chodzi o wykupienie kolei, to w tej kwestji nie doszło dotychczas do porozumienia z powodu różności zdań. Dotychczas nie konferowano o tem, jak ustalona ma być wartość kolei i w jakiej walucie zrealizowaliby wykupienie. Ponieważ w tej kwestji dotychczas nie doszło do porozumienia, nieaktualna jest zarazem kwestja odnowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką i nawiązanie stosunków handlowych. Chodzi o problemy skomplikowane i należy się spodziewać, że konferencja trwać będzie jeszcze bardzo długo.

Wypadki mandżurskie nie wywarły na konferencji żadnego wpływu. Jeśli chodzi o nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Rosją sowiecką, a Chinami, to dotychczas jeszcze nie jest pewiem, czy Chiny, w stosunkach z Rosją sowiecką staną na tem samym stanowisku, co ZSSR, t. j. czy handel prowadzić będą za pośrednictwem państwowych przedsiębiorstw handlowych, tembardziej, że dotychczas nie istniała pomiędzy obu państwami żadna umowa handlowa. Narazie Chiny nie ograniczyły dowozu towarów sowieckich żadnymi zarządzeniami nadzwyczajnymi. Od rządów i narodów zależy, kiedy wznowione zostaną stosunki dyplomatyczne. W czasie sporu sowiecko-chińskiego, Chiny były przeciwko wznowieniu normalnych stosunków z ZSSR; dziś jednakowoż sytuacja się zmieniła i zachodzi możność odnowienia stosunków normalnych. Cały naród chiński jest wrogo usposobiony do Japonji i dlatego nawiązanie stosunków dyplomatycznych z ZSSR, staje się wielce aktualne. — Pod koniec delegat chiński oznaczył, że w połowie listopada znów razem z innymi delegatami wyjeżdża do Moskwy.

Awantury na uniwersytetach niemieckich

LIPSK, PAT. — Doszło tu znowu w dniu wczorajszym do burzliwych zajęć na terenie uniwersytetu w Halle, gdzie nacjonalistyczna młodzież akademicka w związku z rozpoczęciem wykładow urzędziła wrogą demonstrację przeciwko znanemu pacyfście prof. teologii Dehnowi. Przy wejściu na salę wykładową zebrała się grupa kilkuset studentów, z których jedynie sto, w tem zaledwie 30 słuchaczy teologii, dostało się do wnętrza. Wchodzącego prof. Dehna ustawiono w szpaler młodzież powitała hitlerowskim podniesieniem ręki. Na sali powstała ogromna wrzawa. Tupaniem i śpiewem uniemożliwiono kontynuowanie wykładu. Pod wpływem tych awantur pozostający na korytarzu studenci z okrzykiem „Precz z Dehnem!“ wtargnęli przez drzwi do sali. Usiłowania rektora uspokojenia młodzieży pozostały bez skutku. Ponieważ sytuacja stawała się groźną, zawiązano policję, pod ochroną której zarówno rektor, jak i prof. Dehn opuścili salę.

BERLIN, PAT. — Akeja studentów hitlerowskich na uniwersytecie w Halle znalazła echo w uniwersytecie berlińskim. Studenci nacjonalistycznie usiłowali wszcząć demonstrację, wobec czego rektor wydał szereg ostrych zarządzeń. Obyczym wstęp do uniwersytetu został zupełnie wzbroniony. Usunięte zostały wszelkie tablice z ogłoszeniami organizacji politycznych.

NOTATKI MUZYCZNE

KONCERTY

Otwarcie nader spóźnionem zimo wego sezonu koncertowego był występ, nieznanego dotąd u nas, skrzypka i kompozytora hiszpańskiego, cieszącego się sławą światową i cenionego w swym kraju rodzinnym, jako jednego z najwybitniejszych muzyków współczesnych.

Nazwisko tego niepospolitego artysty — Juan de Manen powinno się stać powszechnie znanem u nas, jak to się dzieje we wszystkich krajach, przodujących w kulturze muzycznej.

Sięskniona za muzyką publiczność wileńska bardzo się licznie zebrała na koncercie Manena, chociaż nie znała go prawie zupełnie, jak się mogłem przekonać z wielu rozmów, zasłysznym i pytań do mnie skierowanych. Nie zawiedli się słuchacze w swem zaufaniu do artysty, którego powitali żywciami oklaskami.

Już po kilku taktach, można się było przekonać, że się słucha prawdziwego mistrza. Przedziwną czystość i dzwięczność tonu, bajeczną łatwość w pokonywaniu wręcz nieprawdopodobnych trudności technicznych, ani na chwilę nie używa artysta w celu wywołania efektu wirtuozowskiego; wszystkie środki wykonawcze służą tylko odtworzeniu muzyki, w najbardziej szla-

chetnem jej zrozumieniu i w najpiękniejszym stylu. Czy gra artysta swój arcytrudny „koncert hiszpański“, czy klasyczny Romans — F-dur Beethovena, czy najczonę trudnościami utwory Paganiniego, lub Sarasatego, zawsze daje muzykę właściwą i z wielkim artystem odtworzoną, w czystości naprawdę kryształowej. Ani jednej nuty w intonacji niepewnej, ani jednego drapania smyczkiem.

Niezwykle trudne akompaniamenty na fortepianie wykonał dr. Edward Steinberger, jako partner, godny wielkiego artysty. Była to niczem nie zamącona gra zespołowa.

Równo dwadzieścia lat upłynęło od dnia, kiedy byłem świadkiem niezwykłego powodzenia koncertu w Monachjum — wówczas bardzo młodego — Manena, którego późniejsza karjera całkowicie spełniła zapowiedzi ówczesne.

Pełen podziwu dla wielkiego artysty, nie moge — wszakże — pochwalić przeróbek jego własnych, nasyconych modernistycznymi dysonansami, usłutecznionych w utworach Paganiniego i Sarasatego, z którymi się — jakos — nie godza. W kompozycjach własnych, niech robi artysta co mu się wioda, ale utworów obcych, mających swój styl, uświęconych tradycją, lepiej nie modernizować.

Po tem wszystkim, co powiedziałem, łatwo sobie wyobrazić, że zachwył publiczności był ogromny i bez-

da i jakby bojaźliwa, krepująca nawet widocznie partnerów. Z temperamentu, z jakim prowadzi orkiestrę, pozostało tutaj niewiele.

TRADYCJY — WIDMA. Tradycyjnym zwyczajem dorocznym, w dzień Wszystkich Świętych i Zaduszny, wykonane było arcydzieło Mikićwicza — Moniuszki, w opracowaniu reżyserskim prof. Ludwiga, który też odtworzył postać Guślarza. W partach niewieścich zaprodukowała swój wybitny artystm śpiewaczka Z. Olszewska, którego przyjemny tenor liryczny mały się nadaje do tak niskiej i pełnej siły partji. Fragmenty deklamacyjne wykonali artyści teatru. Inscenizacja na scenie „Lutni“ wypadła o wiele lepiej, niżeli dawniej w sali Miejskiej. Częścią muzyczną, bardzo starannie przygotowaną, rządził z wielkim doświadczeniem i muzykalnością kapelmistrz Wiadysław Szczepański, którego zasługą jest, że biorący udział w widowisku Chór Akademicki — ilosciowo, a szczególnie wykonawczo — bardzo się chwalebnie przedstawili i wykazał widoczny postęp.

Dobra frekwencja zachęcała do trzykrotnego wykonania tego pięknego dzieła.

OPERA. Mimo wszystko, co się mówi i pi-

szcze o upadku opery, publiczność — jed-

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„10-CIU Z PAWIAKA” W HELJOSIE I HOLLYWOODZIE.
Polska twórczość filmowa choć powoli ale stawia kroki naprzód. Nasze sily akcyjne i techniczne maja wiele mozliwosci. „Dziesięciu z Pawiaka” jest filmowym dokumentem historycznym.
Trzeci oparta jest na zdarzeniu prawdziwym z dziejów polskich bojowników o wolność w latach 1905 — 6.
Pułk. Jur-Gorzuchowski, uczestnik i główny bohater wykradzenia dziesięciu więźniów politycznych z cytadeli warszawskiej, dał obfity materiał rzeczowy i sytuacyjny. Szczególnie dokładnie został poinformowany Węgrzyn, który na filmie odwarza postać Jura. — Wszystkie szczegóły zamachu zostały wier nie uwzględnione w scenach „10-ciu z Pawiaka”, to też widź odnosi pełne wrażenie naoczności, niejako, wypadku z przed 25 lat.
— Zjawienie się tego filmu poprzedzone było energiczną reklamą, co jak na nasze stosunki, jest zjawiskiem dodatnim.
Czy rozmiarowi reklamy w zupełności filmi odpowiedział — to rzecz inna! — Mam już sporo filmów niezłych, nawet dobrych. Zapowiedziane są dalsze.
W naszym dorobku filmowym pokazana ilość filmów obraca się dookoła tematów walk z zaborcami. Bez wątpienia obaw to potrzebny i mający wielkie znaczenie społeczne, „10-ciu z Pawiaka” nazwano koroną polskiej twórczości filmowej, niechże więc w myśli przyswoimy „finis coronat opus” — na prawdę ukończony i zakończony cykl „policjsko-zandarmskich” obrazów. Żadna wytwórnia nie odwróty tak carskiej Rosji, jak wytwórnia polska, — ale już dość, wystarczy tych filmów! Po „10-ciu z Pawiaka” nie trzeba już pisać wrażeń! — Jakież wrażenie pozostawia ten film? Skoro podejrzujemy do niego ze strony patriotycznej — historycznej, — znajdziemy wysoki wartości uczuciowej, napięcia i efekt. Lecż upełniona akcja miłosna niekiedy, zaciera się i nie daje żadnego relaksu! — Czy to wina scenarjusza, czy też błędów konstrukcyjnych — nie będziemy rozważać, dość, że romans w niczem nie podniósł wartości filmu. Naturalnie, powiedzcież można, iż nie było to celem filmu, lecz trud no zaprzeczyc, że ciekawość widza podniosła się, gdyby ten motyw romansowy przezjędził był wpleciony, że miano to na myśli, dowodzi fakt istnienia akcji miłosnej. — Zresztą mniejsza z tem.

Główne role obsadzone są czołowymi nazwiskami, Samborski, Brodzisz, Batoryka... mówią sami za siebie. Ukazują się i nowe talenty, np. Karolina Lubieńska w roli Han. Podobno jeszcze własnymi łzami, podobno otrzymanymi propozycje do następných filmów. Nie wiem, ile w tem prawdy, ale wydaje mi się, że jest nieco przesady w zachwytach rad Lubieńska. Przedewszystkiem ma bardzo przeciętną twarz, która w zbliżeniach nie wykazuje żadnej gry, a jeżeli coś wyraża — to w sposób naiwne sztuczny i jakby operowy: przesadny. Być może, iż wina to fatalnej charakterystyki, za którą powinna Lubieńska zrobić komuś awanturę.
Bądź co bądź spodziewać się można było więcej, szczególnie, że reklamowano na nutę bardzo wysoki — Batoryka o wiele lepsza. Przynajmniej umie się poruszać przed aparatem. Jest to jej ostatni występ przed wyjazd do Hollywood. — Brodzisz rani serca niewieście i serdecznie wywołuje wstęchności — lecz w akcji miłosnej zgnił się i nie stworzył nic szczególnego. Natomiast wszystko, co dotyczy akcji właściwej t. zn. zamachu i wyprowadzenia więźniów jest świetne, Samborski i Węgrzyn mało znających równych w bezpośredniej obserwacji. — Technika zdjęć sięga do eksperymentów — co bardzo się chwali! — Strona dźwiękowa niezła, choć synchronizacja często szwankuje. — Wstawka humorystyczna doskonała i bardzo na miejscu. Całość wykonana starannie. Epizodyczne postaci są dobrze umiejętnie — Obraz w ostatecznym wyniku pozostawia dobre wrażenie, aczkolwiek zaokreślenie jest mało oryginalne, a nawet wręcz banalne. Bómy się śmiełszych rzutowi tud. C.

ZE ŚWIATA

NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE TAMA W BUDOWIE

W południowo-wschodniej Francji na alpejskiej rzece Drac, dopływie Izery, jest w budowie tama, która będzie największą na świecie, osiągając wysokość 135 metrów.
Będzie ona najnowszego typu, gdyż zamiaszt powstrzymywając wody tylko przez swój ciężar, zamknie je pod sklepieniem betonowym w kształcie półkuli. Całość wykonana będzie w linjach wygiętych, które rzy punkty zaczepienia na brzegach rzeki stanowią — będą dwa „kominy” po 140 m., — wleki w litej skale. W korycie rzeki grubości betonu wyniesie 15 m., i zwięźać się będzie w górę aż do 3 i pół metra na tymże miejscu konstrukcji. Tama spowoduje na — tycznym podniesienie się wód o 1 1/2 metra. Ta powierzchnia spokojnej wody, szeroka na jeden kilometr w sercu Alp i rących potoków, stanowiąc będzie dost. ona ją bazę dla hydroplanów.
Powyżej w kierunku biegu rzeki buduje się jeszcze druga tama. Będzie ona miała znormalizowane wymiary i wysokość tylko 40 m., ale między nią a wiełką tamą utworzy się wspaniały wodospad 90 metrów. U stopów wodospadu powstanie elektrownia, która rozprządzać będzie ułbrzygnią siłą popodową, obliczoną na przeszło 2 miliony kilowat-godz.

24 HYDROPLANY STARTUJA Z WŁOCH DO NEW-YORKU

W listopadzie wystartować ma 24 hydroplanów włoskich na raid, który — jeśli się uda — należeć będzie do największych z dotychczasowych. Będzie to lot eskadrowy z Włoch do New - Yorku i z powrotem, który wyniesie 16,000 km. Trasa raidu obejmie trzy etapy: Ortoello — Lizbona, Lizbona — Azory, Azory — New-York.
Na czeluć tego świetnego wyprawy stoi generał Balbo, który już w styczniu tego roku dowodził lotem grupowym 16 aparatów wio skich do Ameryki południowej przez Atlantyk. Jak wiadomo, lot ten przprawył o śmierć pięciu pilotów, a z 14 aparatów, ja kie wystartowały, tylko 10 dotarło do Ameryki południowej.
Nie zrążony tem częściowym niepowodze niem rząd włoski zorganizował teraz drugi jeszcze bardziej imponujący lot transatlantycki. Punkt startu tego lotu — Ortoello — znajduje się w odległości —130 km. na północ od Rzymu, i służy za bazę i miejsce treningu dla lotników, biorących udział w tej niebezpiecznej wyprawie.
Zaloga każdego hydroplanu składać się będzie z dwóch pilotów, i mechanika i i operatora radiowego. Ogółem wybrane 96 lotników z pogród najlepszych, jakich liczy armia włoska. Wszyscy są kawalerami. Zonatyh pomimo zgłoszeń, nie przyjęto ze względu na niebezpieczeństwa, jakimi najeżony jest ten raid.

ZE SZKŁA I STALI

Szkoło znane jest ludzkości zgród od pięciu tysięcy lat. W średniowieczu posługiwano się nim jako ozdoba w postaci wysokich gotyckich okien. Choćby wtedy szkło nada wało — jak np. przy St. Chapel w Paryżu — dzwignięjący filarom kamiennym pozory wąskich żebrow, zawsze pozostawało ono częściowo, podporządkowaną całości.
Dzisiaj jest samodzielnym materiałem budowlanym Okno nie przymocowuje się w ścianie, lecz ściana sama złożona jest ze szkła i parapetu. — Oznacza to olbrzymi przewrót w budownictwie.
Przez tysiące lat budowano ściany zewnętrzne z kamienia, żrzwca, lub innych materiałów. Dom stanowił zamkniętą bryłę, wyciętą z otoczenia. Dziś ściana już nią nie jest. Chroni ona od zimna, lub gorąca, lecz otwiera się naoście przed światłem i słoncem.
Zmiana ta mogła nastąpić dzięki rozwojowi i współpracy nowoczesnych materiałów budowlanych, przedewszystkiem stali, względnie żelbetonu. Odkąd zastosowywano te materiały do potężnych szkieletoów, noszących, pozbawiono ściane zewnętrzna funkcji dzwignięjącej, a miejsce jej mogło zająć szkło.

Wilcze zęby

KOŁO AKADEMIKÓW DZISIAN
W dniu 8 listopada b.r., to jest w Niedziele o godz. 3 po poł. (drugi termin 3.30) odbędzie się w lokalu Opiekunów Rady Kresowej (Zygmuntowska 22. parter, prawa skrzydło) walne zebranie członków Koła Akademików Dzisiaj z porządkiem dziennym następującym:
1) Wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie ustepującego Zarządu, 3) dyskusja nad sprawozdaniem, 4) sprawozdanie komisji Rewizyjnej, 5) udzielenie absolutorium ustepującemu zarządowi, 6) uchwalenie składek członkowskich i wpisowego, 7) oznaczenie minimum składek członków wspierających, 8) zorganizowanie i omówienie za-

Kto był mordercą?

Drugim człowiekiem, który się zjawić wyraził mi kondolecje, był rejent ojca, Flemming, mieszkający stałe w Londynie. Był on również antropologiem i z religijną nieomal czcią odno sił się do mego ojca. Znalam dobrze jego wysoką, chudą postać, długą twarz i siwe kosmyki. Ujął obie moje ręce w swoją dużą dłoń i drugą głaził je, mówiąc:
— Biedny dziecinko! Biedna, biedna dziewczynko!
Świadomie musiałam odegrać rolę niepocieszonej sieroty. Ale on, sam był winien; mówił do mnie tonem ojcowskim, pieszczotliwie i łagodnie, jak do opuszczonego dziecka, które się zgubiło wśród obcego i wrogiego otoczenia. Od początku wiedziałam, że niemożliwością byłoby zmienił jego zdania w tym względzie...
— Droga moja, czy jesteś zdolna wysłuchać mnie uważnie? Chciałbym z tobą pomówić poważnie...
— O, tak!
— Twój ojciec, jak wiesz, był wielkim człowiekiem. Przyszłe pokolenia będą czciły jego imię. Ale w sprawach życia obecnego nasz wielki uczonej nie orientował się zupełnie.
Wiedziałałam o tem niegorzej od Flemminga, ale nie powiedziałam nic. On zaś mówił dalej:
— Obawiam się, że i ty również słabo orientujesz się w tych sprawa-

ROADJ WILEŃSKIE

SOBOTA, DNIA 7 LISTOPADA
11,40 Komunikaty i sygnał czasu z Warszawy.
12,10 Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
14,00 Program dzienny.
15,05 Komunikaty z Warszawy.
14,05 Muzyka z płyt.
15,25 Pogadanka z Warszawy (przeż. wył. perjo.).
15,45 Koncert zyczeń z płyt. Muzyka lekka.
16,20 „Michał Faraday” — odczyt z Warszawy wygłosił prof. U. J. dr. Władysław Natanson.
17,00 Nabożeństwo w Ostrzej Brama. Tr. na całą Polskę.
18,05 Audycja dla dzieci z Krakowa i koncert z Warszawy.
18,50 Komunikat rolnicy Wileńskiego Towarzystwa Org. i Kól. Roln.
19,00 Tygodnik litewski.
19,20 Kwadrans akademicki.
19,45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
20,00 „Na widokregu” — z Warszawy.
20,15 Pogadanka o Leharze z Warszawy.
20,30 Koncert z Wiednia. (utwory F. Lehara).
22,00 „Najwięższa z wysp” — Korsykan — feljton z Warszawy wygłosił L. Misiński.
22,15 Koncert chopinowski z Warszawy.
22,45 Komunikaty z Lwowa.
23,00 „Akuku” — odcinek z docinkami.
Redaktorowie: Jenny i Teddy.
20,30 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Giełda Warszawska

z dnia 5 listopada 1931 r.
WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,87	—	8,89	—	8,85
Belgia	124,60	—	124,90	—	124,29
Holandja	360,15	—	361,05	—	359,25
Londyn	33,70	—	33,78	—	33,62
N-York kabel	8,92	—	8,94	—	8,90
Paryż	35,05	—	35,14	—	34,96
Praga	26,41	—	26,47	—	26,35
Szwajcaria	174,30	—	174,73	—	173,87
Włochy	46,45	—	46,57	—	46,38
Berlin w obrotach pryw.			21,75		

PAPIERY PROCENTOWE:

5 proc. konwersyjna 41	
7 proc. stabilizacyjna 58,25—56,50—57	
8 proc. L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94.	
Te same 7 proc. 83,25.	
8 proc. obl. bud. BGK 93	
4 i pół proc. warszawskie 48—49	
8 proc. warszawskie 64,25—65,75—65	
8 proc. Łódź 62	
8 proc. Piłtowska 57,50	
6 proc. obl. Warsz. 1926 r. VIII i IX em. 37	

A K C J E.
B. Polski 110. Ostrowiec s. B. 30.

Ofiary

M. O. na wykupienie maszyny dla H. S. złotych 1.
Pracownia Tow. Pań Miłosierdzia im. Wincentego z Paulo nazwą „ŹRÓDŁO PRACY”
Trocka 19,
podejmuje się wykonać prędko, dokładnie i po znizonych cenach wszystkie roboty wchodzące w zakres bielizniarstwa, haftu, krawiecczyzny i trykotarij. Polecamy naszą pracę Szanownej Publiczności a zwłaszcza Instytucjom społecznym, klasztorom i zakładom prywatnym z którymi specjalną umowę zawsze pragnemy, by rzetelnie i tanio usłużyć
Zarząd

Błudnickie zakłady ogrodnicze

Błudniki woj. Stanisławowskie
ROZPOCZĘŁY WYSŁĘKĘ
DALJI — KAKTUSÓW — BYLIN
czas najwyższy przesyłać zamówienia
cennik na żądanie gratis dostarczamy

Gospodarstwo rolne

o obszarze 21.60 ha, budynek mieszkalny (2 pokoje i kuchnia) obora istota doła nowe, w osadzie Żłotowo, odległość do miasteczka Byeń (Szczar 2 km), do stacji Domanowo 4 km. do sprzedania ewentualnie wydzierżawienia od zaraz. Adres: Broni-ław Kawalowski, Baranowice ul. Szosowa 12.

Dr. Kenigsberg

chOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁOUCHE
Mickiewicz 4, 2 mieszkania
tel. 10-90.
Od 9—12 i 4—8

Dr. Med. Em. Cholewicz

ChOROBY NEREK, PEŁNIA, MASAZ KOSMETYCZNY
KOSMETYKI LECZNICZE
WILNO, Mickiewicz 31—4
Urode
kobietą konserwacji, doskonale odświeża uszuwa 2 i 3 pokoi z kuchnią i łazienką, przy Mickiewicza 26 m. 1.

Dr. Masaż

raz. ręczne, vibracyjne i plastyczne. Epilacja.
Gabinet Kosmetyki Cedib
Lecznicy
J. Hryniewiczowej.
chereza i drog moczol- ul. WIELKA № 18 m. 9.
wych przyjm. 12 — 2 Przej. w. g. 10 - 11 i 4 - 7 i 5-7. Jagiellońska 8 W. Z. P. № 26.

Dr. Masaż

ChOROBY SKÓRNE, LECZENIE włosów, kosmetyki lekarska i operacje kosmetyczne. Wilno, Wileńska 33, m. 1.

SKLEP FUTER I pracownia kuśnierska Porudomińskich

zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Niemieckiej 28, 1 piętro (róg Wielkiej) telefon ten sam Nr. 13-72

KINO MIĘSKIE SALA MIEJSKA

Od wtorku 3 listopada 1931 r. od godz. 4—6 „W siłach zdrajców”
godz. 6 — 8 — 10 w. „W CIENIU PIRAMID”
Koncert, orkiestra pod batutą p. M. Saincklego. Ceny Miejsc balkon 30 parter 60. Kasa czynna od g. 3.30 do 10 w

„HOLLYWOOD”

Dźwiękowy kino-teatr
„WYBUCH MASZYNY PIEKIELNEJ”
Korona polskich dźwiękowców
Arcydzieło o którym mówi cała Polska.
Bohatera epopea z dziejów walk Narodu.
10-CIU z PAWIAKA
Porywająca pieśń nieśmiertelnej miłości i bezgran. poświęcenia. W rol. gl. b. Miss Polonia ZOFJA BARYKA, KAROLINA LUBIENSKA, Adam BRODZISZ, Bogusław SAMBORSKI, Józef WĘGRZYN, Kaz. JUSTIAN.
Zdjęć dokonano na autent. miejscach histor. wydarzeń: na Pawiaku, w Cytadeli i na ulicach Warszawy.
Film ten zaszczytlił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski, Rząd i Korpus Dyplomatyczny. 2 dodatki dźwiękowe. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla rodzimcy dozwolone.
Film wyświetla się jednocześnie w kinach „Hollywood” i „Helios”. Honorowe bilety nieważne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny znizone.

CASINO

WIELKA 47. tel. 19-41
PREMIERA! Wielki przebój dźwiękowy! Najpotężniejsze arcydzieło miłosne! Miłość bohaterstwo lotników!
„NIEŚMIERTELNA MIŁOŚĆ”
Dramat potężnego uczucia na tle Wielkiej Wojny. W rolach gl. Colleen Moore oraz Cary Cooper. Nad program. Dodatek dźwiękowy „Foxy”. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu święt. o g. 2-ej. Na 1 szy seans ceny znizone. Następny program: Neapol, śpiewające miasto. W rol. gl. Jan Kiepura i Brygida Helm

„STYLOWY”

Dźwiękowy Kino-Teatr
Wielka 36
Dziś! Wybitnie artystyczne dwa 100 proc. Dźwiękowe Arcydzieła w jednym programie!
ZŁODZIEJ MIŁOŚCI
przepełniona opera dramat w 10 akt. To psan czar, miłości i upojenia! To druga prazdiwa „Parada Miłości”. W rol. gl. Blanche Montal i Henry Gorrat. Nad program: Najnowsza bomba hursaganowego śmiechu. Najpotężniejsi komicy amerykańscy Pat i Patachon w 100 proc. dźwiękowej 10 akt. komedji—farsie p. t. Dzielisz minut strachu.

OGŁOSZENIE

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Wydział Zasadów Dyrekcji Okrękowej Kolei Państwowych w Wilnie w dniu 1 grudnia 1931 roku sprzed za przetar gu publicznego ofertowego materiały następujące:
1. Wióry i opiłki miedziane około 15.500 kg.
2. Wióry i opiłki bronzowe zamczyszcz. czyste około 67.500 kg.
3. Wióry i opiłki z bronzu czyste około 12.000 kg.
4. Szumowiny gierskie około 5.383 kg. Materiały oznaczone pod pozycjami 1, 2 i 3 są zmagazynowane w Głównym magazynie w Łapach, materiały zaś pod pozycją 4 w magazynie zasobów w Wilnie. Warunk: przetargu na wywinięcie sprzedaz są do przejęcia w wydziale zasobów (ul. Stawackiego 2/III piętro, pokój 38, w dniu urzędowe od godziny 12—13, lub też mogą być nadesłane pocztą na żądanie firmy.

LEKARZE

Dr. Masaż
ręczne, vibracyjne i plastyczne. Epilacja.
Gabinet Kosmetyki Cedib
Lecznicy
J. Hryniewiczowej.
chereza i drog moczol- ul. WIELKA № 18 m. 9.
wych przyjm. 12 — 2 Przej. w. g. 10 - 11 i 4 - 7 i 5-7. Jagiellońska 8 W. Z. P. № 26.

AKUSZERKI

AKUSZERKA SMIŁOWSKA
Sprawdziła się w szczyt. Niebezpieczna rana z Zamkowa 3 m. 3. Gafkowa grozi zabraniem ładuje fachow. Bez-Hil. Znalazca proszobnie kosmetyczny, a maszyny — jednego płatne zabranie i od ny jest o odniesienie sważa zmarszczyki, pięgi, sposobu zarobku. Ofiarożnienie do domów. Za wynagrodzeniem, wagi, tupież, brodaw-yr składa proszę w Firma Jan Salasifski, Antokół Kancelarja ki, kurzajki, wypadanie Redakcji „Słowa” pod Wilno, Wileńska 25, Klinki Chirurgicznej włosy literami H. S.

AKUMULATORY

Biedna wdowa
z dwoma córeczkami wola o pomoc w wyplaceniu maszyny do płacenia.
Akumulatory
sygnał z monogr. AR i Zamkowa 3 m. 3. Gafkowa grozi zabraniem ładuje fachow. Bez-Hil. Znalazca proszobnie kosmetyczny, a maszyny — jednego płatne zabranie i od ny jest o odniesienie sważa zmarszczyki, pięgi, sposobu zarobku. Ofiarożnienie do domów. Za wynagrodzeniem, wagi, tupież, brodaw-yr składa proszę w Firma Jan Salasifski, Antokół Kancelarja ki, kurzajki, wypadanie Redakcji „Słowa” pod Wilno, Wileńska 25, Klinki Chirurgicznej włosy literami H. S.

Zgubiono

4. XI. ul. Antokół, Mickiewicz, Wileńska damski srebrny portsygar z monogr. AR i Zamkowa 3 m. 3. Gafkowa grozi zabraniem ładuje fachow. Bez-Hil. Znalazca proszobnie kosmetyczny, a maszyny — jednego płatne zabranie i od ny jest o odniesienie sważa zmarszczyki, pięgi, sposobu zarobku. Ofiarożnienie do domów. Za wynagrodzeniem, wagi, tupież, brodaw-yr składa proszę w Firma Jan Salasifski, Antokół Kancelarja ki, kurzajki, wypadanie Redakcji „Słowa” pod Wilno, Wileńska 25, Klinki Chirurgicznej włosy literami H. S.